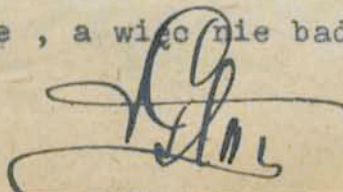


P_r_o_t_o_k_ó_l_.

Dnia 18 września 1947 r. w Krakowie . P. o. Sędziego , Asesor sądowy Franciszek Wesely , delegowany do pracy w Komisji Okręgowej Badania Zbrodni Niemieckich w Krakowie , na pisemny wniosek Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 25 kwietnia 1947 Ldz. Prok. NTN. 719/47 przesłuchał na zasadzie i w trybie dekretu z dnia 10 listopada 1945 (Dz.U.R.P. nr 51 , poz. 293) , w związku z art. 254 , 107 i 115 K.P.K. niżej wymienionego w charakterze świadka , który zeznał co następuje : - - - - -

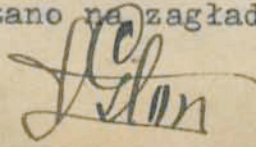
Nazywam się : Stanisław G ł o w a , urodzony dnia 15 września 1898 w Igołomi , religii : rzymskat. , żonaty , radca Zarządu Miejskiego w Krakowie , zamieszkały w Krakowie , ul. Kościuszki 86 , niekarany :

Dnia 6 sierpnia 1941 r. zostałem przewieziony z więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie do obozu koncentracyjnego Oświęcim I. i otrzymałem jako więzień polityczny numer : 20017. W sprawie tej złożyłem już zeznania obszerne w sprawie HÖßa , które uzupełniam po przedstawieniu mi wykazu/byłej załogi-SS. w Oświęcimiu , przebywających w Więzieniu Centralnym w Krakowie , w następujący sposób : pracując na rewirze dla więźniów w obozie macierzystym jako sanitariusz na bloku 20 (oddział zakaźny) miałem sposobność zetknąć się z podejrzanym Johannem Paulem Kremerem, SS.Lagerarzem . Rozpoznaję go bez żadnej wątpliwości na okazanej mi fotografii (okazano świadkowi fotografię Johanna Kremera. Podejrzaný Kremer był lekarzem w Oświęcimiu mniej więcej w drugiej połowie 1942 r. i w tym czasie dokonywał selekcji więźniów, znajdujących się w rewirze . Selekcje wykonywał on w taki sam bezwzględny sposób jak inni lekarze- SS - jak np. Entress , czy też Rhode , a więc nie badał zupełnie chorego ,



- 2 -

a jedynie oceniał ich z wyglądu . Ponadto przy selekcjach posługiwali się podoficerami tak, że w jego imieniu przeprowadzali selekcje podoficerów SDG. Klehr , Scherpe i inni , którzy właściwie z medycyną nie mieli nic wspólnego , gdyż jak mi wiadomo np. Klehr był z zawodu szewcem . Selekcje, przeprowadzane przez podoficerów w zastępstwie Kremera, polegały na tym , że podoficerowie wybierali według swego kaprysu więźniów , oznaczając ich karty chorobowe odpowiednim znamieniem . Wiadomym mi jest , że Kremer przeprowadzał doświadczenia rzekomo naukowe na chorych , które w wielu wypadkach powodowały śmierć pacjenta . W tym celu Kremer wybierał z rewiru chorych więźniów , którzy stanowili dla niego doświadczalny materiał . Jakie doświadczenia przeprowadzał na więźniach Kremer , tego dokładnie nie wiem , jednak słyszałem , że wielu chorych na skutek tych zabiegów poumieralo . Słyszałem , że Kremer - podobnie jak i Kleber (profesor jednego z uniwersytetów niemieckich) przeprowadzał także doświadczenia ze sztucznym zapłodnieniem i nawet jeden z sanitariuszów - Żydów zbierał spermę od ~~świadków~~ przeznaczonych do tego więźniów - Żydów , przy czym kobiety - więźniarki zapładniane były sztucznie na bloku 10. W czasie , gdy Kremer był Lagerarzem w obozie również zastrzykiwano chorym fenol w komorę sercową , zastrzyki wykonywał przeważnie SDG. Klehr , a pomagali mu przy tym między innymi więźniowie - Żydzi - jak Herman Schwarz , Żyd słowacki , o ile mi wiadomo - kupiec sukieny w Bratisławie oraz Schaja Gelbhard , muzyk , pochodzący w Polski , a przebywający stale w Paryżu . Wymienieni przy dawaniu zastrzyków fenolem trzymali ofiary .Zastrzyki dawał oprócz Klehra -Pańszczyk , który niejednokrotnie biciem zmuszał wymienionych więźniów -Żydów do udzielenia mu pomocy . O ile chodzi o sposób przeprowadzania selekcji , to ten był taki sam za rządów Liebehenschla , jak i za HßSa . Tak samo w dalszym ciągu więźniów przeznaczano na zagładę na podstawie wybiórek ,



- 3 -

dokonywanych " na oko " , bez badania lekarskiego . Za Liebe -
henschla mniej posługiwano się zastrzykami fenolowymi , gdyż
te były mniej potrzebne wobec rozbudowania krematoriów w Brze-
zince. -----

Podejrzanego dra Hansa Wilhelma Müncha rozpoznaję na okazanej
mi fotografii (świadkowi okazano fotografię) . Był on jednym
z kierowników laboratorium w Rajsku . Poznałem go bliżej , kie-
dy przyjeżdżał do obozu Oświęcim I. , odwiedzać swoich pracowni-
ków - więźniów, którzy zapadli na tyfus plamisty w czasie trwają-
cej epidemii . Np. bardzo często dr Münch odwiedzał lekarza ze
Lwowa dra Meisla -Zyda , który był z grupy profesora Weigla.
Dr Münch opiekował się wymienionym , przywoził mu lekarstwa,
a nadto wystarał się o zezwolenie , by żona Meisla , przebywa-
jąca na bloku 10. mogła codziennie odwiedzać swego męża , co
dotychczas było niedopuszczalne . -----

Podejrzanego Hansa Aumeira rozpoznaję na okazanej mi fotogra-
fii . Był on Lagerführerem w Oświęcimiu I. Przezywano go
z powodu małego wzrostu " Łokietkiem " . Była to kreatura bar-
dzo podła , znęcał on się w sposób niesłychany nad więźniami,
bijąc ich , kopiąc i pując na nich . W czasie , gdy za ułatwie-
nie ucieczki więźniom- Polakom przebywałem na bloku 11 w bun-
krze , widziałem jak Aumeier dobijał rozstrzelanych więźniów,
strzelając im z rewolwerów w ucho . -----

Przebywając na bloku 11 przez 5 tygodni, zetknąłem się z podej-
rzanym Grabnerem , którego rozpoznaję na okazanej mi fotogra-
fii. Grabner wraz ze swoim pomocnikiem Lachmannem przesłuchiwa-
li mnie i w czasie przesłuchania Grabner dotkliwie mnie pobił
i skopał po twarzy i całym ciele , powodując sińce i wybicie
zębów . Wymieniony Lachmann w toku dochodzeń powiesił mnie
na tzw. " słupek " przez 50 minut tak , że utraciłem przytom-
ność . Słupek znajdował się na bloku 11, na strychu . -----

J. Gluski

- 4 -

W czasie , gdy jeszcze Aumeier był Schutzhaftlagerführerem , do rewiru przyprowadzono 10 Żydów , jubilerów belgijskich , brylanciarzy i następnie zaszpilowano (zastrzyknięto fenol) . a to dlatego , że jubilerzy ci sporządzili kolie brylantowe dla żony Hósa , Hósa , Aumeiera i Grabnera i chodziło o zatarcie śladów rabunku mienia pożydowskiego . - - - - -

Podejrzanego Ludwika Plagge'go rozpoznaję na okazanej mi fotografii. Nazywaliśmy go powszechnie " fajeczką " . Słynął on z bestialstwa i znęcania się nad więźniami i niejednokrotnie widziałem jak bił więźniów, przy czym znany był z tego , że uderzenia w twarz miał tak silne , że po takim uderzeniu żaden z więźniów nie mógł utrzymać się na nogach . Powszechnie wiadomym było , że Plagge wykonuje egzekucje na bloku 11 i niejednokrotnie sam widziałem jak wchodził do bloku 11. z flober-tem . Opowiadali mi potem koledzy sanitariusze , którzy wynosili zwłoki rozstrzelanych , że egzekucję wykonał Plagge , strzelając więźniów z flobertu . Plagge był zresztą Blockführerem na bloku 11 jakoś w r. 1941 przez krótki okres i w tym właśnie czasie najczęściej wykonywał egzekucje . Często widywałem go na terenie obozu z Palitschem i jeżeli Plagge twierdzi, że unikał Palitscha , to kłamie . - - - - -

W obozie oświęcimskim przetrwałem do 30 sierpnia 1944 r. stale jako sanitariusz na rewirze i w tym dniu zostałem z karnym transportem odwieziony do obozu w Sachsenhausen . - - - - -

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano . - - - - -

S w i a t o k ?

Stanisław Głowa
/ Stanisław Głowa /

Protokołowała :

Aniela Beresnicka
/ Aniela Beresnicka /

P.o. Sędziego

Asesor sądowy :

Franciszek Wesely
/ Franciszek Wesely /